

Ks. Dariusz ZAGÓRSKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski

## UMIAR W GORLIWOŚCI – GWARANTEM POKOJU Pasterskie wskazania Grzegorza z Nazjanzu

Zachowanie pokoju we wspólnocie Kościoła uznać należy za jedno z najważniejszych zadań, jakie postawił przed sobą i przed wiernymi Grzegorz z Nazjanzu. Widać to wyraźnie w wielu wypowiedziach i pasterskich wezwaniach, będących reakcją na pojawiające się wśród wyznawców Chrystusa zło, wypływające z niezgody. Jedną z okazji do ogłoszenia ekshortacji, mających na celu przywrócenie harmonii w łonie wspólnoty, staje się dla Grzegorza bunt mnichów z Nazjanzu, wymierzony przeciwko jego ojcu. Mówca wzywa do pojednania po schizmie, która wynikała z nieporozumienia, i naucza, że pokój należy budować, opierając się na wzajemnej życzliwości<sup>1</sup>

Innymi epizodami, w kontekście których nasz autor zachęca do jedności, są – spory doktrynalne, wprowadzające niezgodę wśród wiernych<sup>2</sup>, a także słynny na całym Wschodzie konflikt, określany mianem schizmy antiocheńskiej. Grzegorz apeluje o zarzucenie wszelkich antagonizmów, a za źródło pokoju uznaje Boga i „ludzi, którzy dbają o dobro i doceniają zgodę”<sup>3</sup>

Nieporozumienia między Nazjanzeńczykiem a jednym z jego kapłanów<sup>4</sup> kończą się gestem pojednania. To kolejny przykład troski Grzegorza o zaprowadzanie pokoju we wspólnocie. Potępia on pojawiającą się

\* W przypisach zastosowano następujące skróty bibliograficzne:

*Mowa* – Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, Warszawa 1967.

SCh – *Sources Chrétiennes*.

<sup>1</sup> *Mowa* 6, 4, s. 136; SCh 405, s. 130 (w. 13).

<sup>2</sup> Spory te wynikły z szerzącej się herezji apolinarystów; por. *Mowa* 22, 13, s. 250–251; SCh 270, s. 246; 248; zob. J. M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku*, Poznań 1965, s. 166–167.

<sup>3</sup> *Mowa* 22, 14, s. 251; SCh 270, s. 250 (w. 15–18).

<sup>4</sup> J. M. Szymusiak uważa, że mowa 23. jest zakończeniem sprawy Maksyma Cynika, któremu w dążeniu do opanowania stolicy biskupiej w Konstantynopolu pomagał jeden z kapłanów Grzegorza; zob. J. M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog...*, s. 228 (przypis 27); F. Drączkowski, *Grzegorz z Nazjanzu*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, kol. 313.

w niej nienawiść<sup>5</sup> i wskazuje na elementy, które łagodzą spory, wiążą razem i nie pozwalają, by rozpadła się wewnętrzna doskonałość człowieka<sup>6</sup> W Konstantynopolu, w czasach Grzegorza, „szerzyła się [...] plaga dyskusji teologicznych”<sup>7</sup>, które wprowadzały wśród wiernych podziały i niezgodę. Nasz autor nawołuje w ich kontekście do jedności i proponuje dyskusję, pragnąc jednak przedtem wyłożyć prawowierną naukę<sup>8</sup>

Oprócz głoszenia zachęt do dbałości o ład i harmonię w Kościele, Grzegorz wskazuje na elementy burzące je. Za główne źródło „niepokoj” (ταραχή)<sup>9</sup> we wspólnocie uznaje on „gorące i zbyt pewne siebie umysły” (φύσεις<sup>10</sup> θερμαὶ καὶ μεγάλαι)<sup>11</sup>, które mimo swej szlachetnej natury, cechują się brakiem rozsądku (γενναῖαι σὺν ἀλογίᾳ), niewiedzą (ἀμαθία) i zuchwałością (θράσος). Gorliwość (θερμότης)<sup>12</sup> tego typu charakterów staje się niepohamowana, a bez wiary przyrównać ją można do okrętu pozbawionego sternika<sup>13</sup> Dlatego ludzie o takim uformowaniu powodują podział członków Kościoła, poróżnienie między braćmi, a także przekreślenie wszelkich tytułów międzyludzkiej życzliwości<sup>14</sup>

By nie burzyć ładu i nie wprowadzać rozłamów we wspólnocie wiernych, również tych związanych z kwestiami doktrynalnymi, Grzegorz zachęca do odnajdywania umiaru w ludzkim zapale. Wzywa do wyzbycia się obydwu błędów, to jest opieszałości w czynieniu dobra (μήτε νοθεῖς ὦμεν πρὸς τὸ καλὸν)<sup>15</sup> i nadmiernej gorliwości, nierozumnej i ego-

<sup>5</sup> *Mowa* 23, 1–2, s. 254–255; *SCh* 270, s. 280, 282, 284.

<sup>6</sup> *Mowa* 23, 1, s. 254: „Duch łagodzi, nadzieja oczekuje, miłość wiąże razem i nie pozwala, by rozpadła się nasza wewnętrzna doskonałość, pomimo że natura nasza skłonna jest do rozpadu”; *SCh* 270, s. 280 (w. 3–5).

<sup>7</sup> J. M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog...*, s. 167.

<sup>8</sup> *Mowa* 32, 2, s. 365–366; *SCh* 318, s. 84, 86, 88; zob. J. M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog...*, s. 167.

<sup>9</sup> Zob. *Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, t. 4, Warszawa 1965, s. 281: „1. zaburzenie; 2. o umyśle, niepokój, rozstrój, wzburzenie”

<sup>10</sup> Zob. N. Widołk, „*Physis*” w pismach Grzegorza z Nazjanzu. *Studium z teologii patrystycznej*, Opole 2001, s. 158: „Na kierunek interpretacji zastosowanego słowa φύσις bardzo jasno wskazuje jego kontekst, ponieważ jego treść przedstawia negatywny opis charakterologiczny bliżej nieokreślonej grupy osób. Charakter każdej z nich to osobna φύσις, dlatego w tekście słowo to pojawia się w liczbie mnogiej. Bezpośrednio łączy się ono z przymiotnikami θερμή (gorący, namiętny) i μεγάλη (wielki, potężny, dosadny, zuchwały) [...]. Zatem poszczególna osoba cechuje się wymienionymi w podanym tekście przymiotami duchowymi, które są wrodzone, a więc stałe i pierwotne. Wszystkie razem, także te niewymienione przez autora, zostały objęte słowem φύσις, wyrażając [...] charakter etyczny o cechach negatywnych”.

<sup>11</sup> *Mowa* 32, 3, s. 366; *SCh* 318, s. 88 (w. 1).

<sup>12</sup> G. W. H. Lampe, *A Patristic Greek Lexicon*, Oxford 1961, s. 645: ἡ θερμότης – ‘fervour’

<sup>13</sup> *Mowa* 32, 5, s. 367; *SCh* 318, s. 94 (w. 20–21).

<sup>14</sup> *Mowa* 32, 4, s. 366; *SCh* 318, s. 90 (w. 5–6).

<sup>15</sup> *Mowa* 32, 6, s. 367; *SCh* 318, s. 96 (w. 1–2).

istycznej (μήτε διάπυροι σὺν ἀλογίᾳ καὶ φιλαυτίᾳ)<sup>16</sup>, prowadzącej poza granice słuszności. Nawołuje do zaczerpnięcia „z jednego i drugiego, co tylko jest pożytecznego, z jednego łagodny spokój, z drugiego zaś żarliwość, i w ten sposób” uniknięcia „wszystkiego, co w jednym i drugim jest szkodliwe, w jednym powolności, w drugim pochopności”<sup>17</sup>

Za kryteria pomocne w odnajdywaniu umiaru w gorliwości, a tym samym służące zachowaniu porządku i pokoju we wspólnocie, nasz autor przyjmuje: znajomość obecnego w świecie ładu, aprobowanie prawa natury, pozostawanie w zgodzie z rozumem, a także poszanowanie karność<sup>18</sup>

### ZNAJOMOŚĆ OBECNEGO ŁADU W ŚWIECIE

Grzegorz z Nazjanzu zwraca uwagę słuchaczy na istniejący w świecie ład (κόσμος)<sup>19</sup>, uzgodniony według pewnego porządku (τάξις), który

<sup>16</sup> *Mowa* 32, 6, s. 367; SCh 318, s. 96 (w. 5).

<sup>17</sup> *Mowa* 32, 6, s. 367–368; SCh 318, s. 96 (w. 8–11): „Ἀμφοτέρων δὲ ὅσον χρήσιμόν ἐστι λαβόντες, τῆς μὲν τὸ πρᾶον, τῆς δὲ τὸν ζῆλον· ἀμφοτέρων ὅσον ἐστὶ βλαβερὸν διαφύγωμεν, τῆς μὲν τὸν ὄκνον, τῆς δὲ τὸ θράσος” Jako uzasadnienie dla propozycji przestrzegania umiaru w zapale przywołuje Grzegorz słowa Salomona, który nakazywał odrzucenie przeciwieństw prowadzących do zła, czyli grzechu. Na jego też wypowiedzi oparł tezę o szkodzie wyrządzonej sprawiedliwości i mądrości przez wykraczającą poza dobro i cnotę – gorliwość w czynach i mowie (θερμότης περὶ πρᾶξιν καὶ λόγον), której „taką samą ujmę przynosi niedomiary, jak i nadmiar, podobnie jak regule dodanie czegoś lub ujęcie” (*Mowa* 32, 6, s. 368; SCh 318, s. 98 (w. 26–28)).

<sup>18</sup> *Mowa* 32, 7 (tł. własne): „A w jaki sposób będzie to [umiary w gorliwości] można osiągnąć? Jeśli poznamy [obecny w świecie] ład, zaaprobujemy prawo natury, jeśli pozostawać będziemy w zgodzie z rozumem i nie będziemy pogardzać karnościami” (SCh 318, s. 98 (w. 3–5): “Ἔσται δὲ τοῦτο πῶς; Ἐὰν εἰδῶμεν κόσμον, καὶ ἐπαινῶμεν φύσεως νόμον, καὶ ἐπῶμεθα λόγῳ, καὶ μὴ ἀτιμάζωμεν εὐταξίαν); zob. N. W i d o k, „*Physis*” w *pismach Grzegorza z Nazjanzu...*, s. 76.

<sup>19</sup> Omówienie znaczenia tego słowa u Grzegorza zob.: N. W i d o k, „*Physis*” w *pismach Grzegorza z Nazjanzu...*, s. 74. Wspomniany ład (κόσμος) utożsamiany jest w niektórych wypowiedziach Kapadoczczyka z samym pokojem (εἰρήνη): „Następnie słuchając głosu Bożego, kierujmy wzrok w górę ku niebu i na dół ku ziemi (*Mowa* 25, 3), i uczmy się praw stworzenia, mianowicie że niebo, ziemia, morze i cały ten świat, wielkie i sławne Boga tworzywo, w którym Bóg się objawia, głoszony nawet poprzez milczenie, dopóki ustala się w sobie i żyje w pokoju, mieszcząc się w granicach własnej natury i nie w nim przeciwko drugiemu nie powstaje ani też nie wychodzi z więzów zyczliwości (por. *Mowa* 8, 30), którymi Słowo–Mistrz związało wszechświat, dopóty jest harmonijnym światem, zgodnie ze swą nazwą [kosmos], i pięknoscią niedostępną, nad którą niczego nikt nigdy nie potrafi wymyślić wznioślejszego i wspanialszego. Kiedy natomiast przestanie żyć w pokoju, to równocześnie przestanie być harmonią, kosmosem; SCh 405, s. 158 (w. 6–18): Δεύτερον δὲ ἀναβλέψωμεν εἰς τὸν οὐρανὸν ἄνω, καὶ εἰς τὴν γῆν κάτω, θείας φωνῆς ἀκούσαντες, καὶ καταμάθωμεν νόμους κτίσεως· ὅτι οὐρανὸς, καὶ γῆ, καὶ θάλασσα, καὶ ὁ σύμπας οὗτος κόσμος, τὸ μέγα τοῦ Θεοῦ στοιχεῖον καὶ περιβόητον, ᾧ καὶ δηλοῦται Θεὸς σιωπῆ κηρυττόμενος, ἕως μὲν εὐσταθεῖ καὶ εἰρηνεύει πρὸς ἑαυτὸν, ἐν τοῖς ἰδίῳις ὅροις μένων τῆς φύσεως, καὶ οὐδὲν τοῦ ἑτέρου κατεξάνισταται, οὐδὲ τῶν τῆς εὐνοίας ἐκβαίνει δεσμῶν, οἷς ὁ τεχνίτης Λόγος τὸ πᾶν συνέδησε, κόσμος τέ ἐστιν, ὡσπερ λέγεται, καὶ κάλλος ἀπρόσιτον, καὶ οὐδὲν μὴ ποτε τούτου τις ἐπινοήσῃε λαμπρότερον ἢ μεγαλοπρεπέστερον. Ὁμοῦ δὲ τοῦ

ustanowiło Słowo (Λόγος)<sup>20</sup> Porządek ten jest elementem utrzymującym rzeczy niebieskie i ziemskie (τάξις συνέχει καὶ τὰ ἐπουράνια καὶ τὰ ἐπίγεια)<sup>21</sup>, panującym zarówno w świecie intelektualnym, jak i zmysłowym (τάξις ἐν νοητοῖς· τάξις ἐν αἰσθητοῖς)<sup>22</sup>, obecnym wśród aniołów i ciał niebieskich (τάξις ἐν ἀγγέλοις· τάξις ἐν ἄστροις)<sup>23</sup> Dostrzec go można „w częściach i porach roku, mijających i przychodzących w stosownej chwili, i łagodzących ostrość klimatu przez okresy pośrednie”<sup>24</sup> Odnajdywany jest także w „zależnej długości dnia i nocy” (τάξις ἐν ἡμέρας καὶ νυκτὸς)<sup>25</sup>, czy w pierwiastkach, z których składają się ciała stworzone (τάξις ἐν στοιχείοις, ἐξ ὧν τὰ σώματα)<sup>26</sup> On to (porządek – τάξις) wprowadził w obrót niebo i związał wodę w chmurach, która rozdzielona została na obszarze całej ziemi, z zachowaniem ładunku (εὐτάκτως) i równości (ὁμοτίμως)<sup>27</sup> Cechą ustalonego przez Boga porządku – jest trwałość (πήξις)<sup>28</sup>, gwarantująca niezmiennie piękno<sup>29</sup>

Opis ładunku obecnego w świecie stanowi dla Grzegorza punkt wyjścia w nauczaniu o Kościele, którego struktury również uznane zostają za uformowane zgodnie z prawem porządku (τάξις)<sup>30</sup> Dla potwierdzenia tego faktu nasz autor cytuje wypowiedzi św. Pawła przedstawiające Kościół jako jedno ciało w Chrystusie, składające się z licznych członków (Rz 12, 5)<sup>31</sup>, które zespalane są przez Ducha Świętego. Nasz autor odwołuje się także do nauki Apostoła o różnych darach łaski (1 Kor

εἰρηνεύειν πέπνυται, καὶ τοῦ εἶναι κόσμος (por. *Mowa* 6, 14, s. 142); zob. także *Mowa* 6, 16, s. 142–143; SCh 405, s. 160, 162.

<sup>20</sup> *Mowa* 6, 14, s. 142; SCh 405, s. 158 (w. 14).

<sup>21</sup> *Mowa* 32, 8, s. 368; SCh 318, s. 100 (w. 1–2).

<sup>22</sup> *Mowa* 32, 8 (tł. własne); SCh 318, s. 100 (w. 2–3).

<sup>23</sup> *Mowa* 32, 8, s. 368; SCh 318, s. 100 (w. 3).

<sup>24</sup> *Mowa* 32, 8, s. 368–369; SCh 318, s. 100 (w. 6–8); *Mowa* 6, 15, s. 142; SCh 405, s. 158, 160.

<sup>25</sup> *Mowa* 32, 8, s. 369; SCh 318, s. 100 (w. 8–9); *Mowa* 6, 15, s. 142; SCh 405, s. 160 (w. 4–6).

<sup>26</sup> *Mowa* 32, 8, s. 369; SCh 318, s. 100 (w. 9–10).

<sup>27</sup> *Mowa* 32, 8 (tł. własne); SCh 318, s. 100 (w. 14).

<sup>28</sup> *Mowa* 32, 8, s. 369; SCh 318, s. 102 (w. 19–20).

<sup>29</sup> *Mowa* 32, 8, s. 369; SCh 318, s. 102 (w. 21–22).

<sup>30</sup> *Mowa* 32, 10, s. 370: „Ale przejdę już do sedna tych wszystkich rozważań i do poruszonego już na samym wstępie tematu. Otóż i w Kościołach jest taki przepis porządku, by jedna część była owczarnią, a druga pasterzami, by jedni przewodzili, drudzy słuchali, by jeden był jakby głową, drugi nogami, ten znów rękami, tamten okiem, tamten znów jakimś innym spośród członków ciała – oczywiście dla zgodnej harmonii i pożytku całości – i to z członków ciała mniej lub więcej szlachetnych”; SCh 318, s. 106 (w. 9–15: 'Ἄλλ' – οὗ ταῦτα πάντα διήλθον χάριν καὶ πρὸς ὃ πάλαι ὁ λόγος ἠπειγέτο – τάξις κἂν ταῖς Ἐκκλησίαις, τὸ μὲν εἶναι τι ποιμνιον, τὸ δὲ ποιμένας διώρισε· καὶ τὸ μὲν ἄρχειν, τὸ δὲ ἄρχεσθαι· καὶ τὸ μὲν οἶον εἶναι κεφαλὴν, τὸ δὲ πόδας, τὸ δὲ χεῖρας, τὸ δὲ ὀφθαλμὸν, τὸ δὲ ἄλλο τι τῶν μελῶν τοῦ σώματος, πρὸς τὴν τοῦ παντὸς εὐαρμοσίαν καὶ τὸ συμφέρον, ἢ προεχομένων, ἢ προεχόντων.

<sup>31</sup> *Mowa* 32, 11, s. 370; SCh 318, s. 108 (w. 1–2).

12, 8 nn; 1 Kor 12, 28), udzielanych we wspólnocie przez tegoż samego Ducha, zależnie od stopnia wiary (κατὰ τὴν ἀναλογίαν τῆς πίστεως)<sup>32</sup>.

By zachować harmonię w Kościele, Nazjanzeńczyk pragnie przypomnieć wiernym o konieczności podziału pełnionych w nNim funkcji. Nie wszystkich uznaje za powołanych do podjęcia urzędu apostołskiego, pro-rockiego czy nauczycielskiego<sup>33</sup> Wskazuje na kolejność i następstwo łaski, a także na prawo porządku (νόμον τάξεως)<sup>34</sup> Dla wyraźniejszego przedstawienia hierarchiczności we wspólnocie i panującego w niej dyscyplinowania, odwołuje się do przykładów biblijnych.

Prezentuje postać Mojżesza rozmawiającego z Bogiem i przekazującego swemu ludowi prawo<sup>35</sup> Przywołuje osobę Aarona, niższego godnością, który pozostać musiał na „zewnątrz chmury” (Wj 24, 1 nn) i nie mógł przebywać z Panem<sup>36</sup> Ukazuje synów Aarona: Itamara i Eleazara, a także grono starszych z Izraela, którzy zajmowali w kolejności trzecie po Mojżeszu miejsce<sup>37</sup> W końcu mówi o szarym tłumie (o byciu jednym z wielu) pozostającym u stóp góry, mogącym słuchać jedynie głosu Boga, i to dopiero po uświęceniu siebie i oczyszczeniu<sup>38</sup>

Oprócz postaci starotestamentalnych, wspomina Grzegorz również o apostołach, którzy, mimo wspólnej im wszystkim wielkości, różnili się między sobą wybraństwem: Piotr otrzymał od Chrystusa nazwę „opoki” i powierzone mu zostały podwaliny Kościoła<sup>39</sup>; Jan – „więcej umiłowany”, spoczywał na piersi Jezusa<sup>40</sup>; nie wszyscy też byli świadkami przemienienia się Pana<sup>41</sup> Harmonię i porządek (εὐκοσμία καὶ τάξις)<sup>42</sup> Grzegorz dostrzegał w wielu wydarzeniach z życia apostołów, a zachowywanie ich przez tych najbliższych uczniów Jezusa uznał za najlepszą formę świadczenia o Mistrzu, który był łagodny i pokorny sercem<sup>43</sup>

#### APROBOWANIE PRAWA NATURY

Nasz autor podkreśla, że porządek (τάξις) odnajdywany jest również wśród istot żyjących<sup>44</sup> Ustanawia on prawa, które kierują ich życiem, systemem żywienia i określają terytorium zamieszkiwania:

<sup>32</sup> *Mowa* 32, 11, s. 371; SCh 318, s. 110 (w. 24).

<sup>33</sup> *Mowa* 32, 12, s. 371; SCh 318, s. 110 (w. 12–13).

<sup>34</sup> *Mowa* 32, 16, s. 373; SCh 318, s. 120 (w. 15–16).

<sup>35</sup> *Mowa* 32, 16, s. 373; SCh 318, s. 120 (w. 16–18).

<sup>36</sup> *Mowa* 32, 16, s. 373; SCh 318, s. 120 (w. 18–19).

<sup>37</sup> *Mowa* 32, 16, s. 373; SCh 318, s. 120 (w. 19–22).

<sup>38</sup> *Mowa* 32, 16, s. 373; SCh 318, s. 120 (w. 22–25).

<sup>39</sup> *Mowa* 32, 18, s. 374; SCh 318, s. 122 (w. 4–5).

<sup>40</sup> *Mowa* 32, 18, s. 374; SCh 318, s. 122 (w. 5–6).

<sup>41</sup> *Mowa* 32, 18, s. 374; SCh 318, s. 122 (w. 7–12).

<sup>42</sup> *Mowa* 32, 18, s. 374; SCh 318, s. 124 (w. 15).

<sup>43</sup> *Mowa* 32, 18, s. 374; SCh 318, s. 124 (w. 23–24).

<sup>44</sup> *Mowa* 32, 9, s. 369; SCh 318, s. 102 (w. 1–2).

Kiedy noc zapada, wnet człowiek do snu się kładzie, a dzikie zwierzęta nabierają odwagi i każde szuka pożywienia, jakie mu przeznaczył Stwórca. Kiedy dzień nastaje, wnet dzikie zwierzęta zgodnie usuwają się, a człowiek spieszy do pracy. I tak sobie w porządku ustępujemy jedni drugim podług rozumnego prawa natury<sup>45</sup>

„Rozumne prawo natury” (τάξει νόμου<sup>46</sup> καὶ λόγῳ φύσεως<sup>47</sup>)<sup>48</sup> staje się pomocne dla utrzymania harmonii w Kościele. Jego zasady służyć mogą jako wzorce dla właściwego ukonstytuowania wspólnoty. Widać to wyraźnie podczas omawiania przez Grzegorza podziału zadań w Ko-

<sup>45</sup> *Mowa* 32, 9, s. 369; *SCh* 318, s. 102 (w. 7), 104 (w. 12).

<sup>46</sup> N. W i d o k, „*Physis*” w *pismach Grzegorza z Nazjanzu...*, s. 74–75: „Słowo νόμος w grece antycznej należało do wiodących pojęć ówczesnego myślenia, zwłaszcza filozoficznego. Na przestrzeni wieków ulegało ono zmianom semantycznym. Pochodzi od czasownika νέμω (przydzielać, trzymać jako swoją część) i najpierw oznaczało przydzieloną w danym ze-spole część korzyści oraz zadań do zrealizowania, a więc otrzymany przydział stawał się prawem. Z czasem νόμος stopniowo traciło bierne znaczenie na korzyść czynnego i określało to, co ustala przydziały, czyli prawa. W dziełach Platona termin νόμος znaczeniowo bliski jest pojęciom „porządek” i „ład”. W ten sposób ustalony zakres semantyczny słowa νόμος stał się w twórczości pisarzy greckich określeniem opozycyjnym dla φύσις. Antyteza νόμος–φύσις pojawiała się w ich pismach niezwykle często, począwszy od Hipokratesa aż po filozofię stoików. Stąd nasuwa się pytanie dotyczące utworzenia i używania wyrażenia νόμος φύσεως, mimo że antyteza wspomnianych dwóch faktorów tak mocno była zakorzeniona w mentalności greckich myślicieli. Okazuje się, że wyrażenie to pojawiło się jedynie pięciokrotnie w greckiej literaturze przedchrześcijańskiej, za każdym razem wymagało jednak wyjaśnienia zasadności użycia go. [...] Po raz pierwszy do literatury greckiej wyrażenie νόμος φύσεως wprowadził Filon Aleksandryjski, stosując go około 30 razy. Nowa koncepcja semantyczna tego wyrażenia polegała na połączeniu greckiego pojęcia φύσις jako uniwersalnej mocy z żydowską wiarą w uniwersalną moc boskiego prawa. Pisma Filona, wywierające znaczący wpływ na rozwój myśli chrześcijańskiej, zwłaszcza teologii aleksandryjskiej, bez wątpienia stały się również źródłem pozyskiwania określeń i terminów, tak bardzo potrzebnych do wyjaśnienia Objawienia przez pisarzy pierwszych wieków. Grzegorz, którego działalność przypada na IV wiek, korzystał niejednokrotnie z już przystosowanych i utrwalonych przez poprzedników określeń”; zob. także: N. W i d o k, „*Prawo natury*” w *koncepcji Grzegorza z Nazjanzu*, [w:] *Ad plenam unitatem. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Arcybiskupowi Alfonsowi Nossolowi* (OBT 55), red. P. J a s k ó ł a, R. P o r a d a, Opole 2002, s. 363–372. Rozwój semantyczny słowa νόμος, począwszy od najdawniejszych czasów, ze szczególnym zwróceniem uwagi na użycie tego słowa w *Prawach* Platona opracowała: M. M a y k o w s k a, *Quaestiones Platonicae selectae*, Varsoviae 1949; zob. także: F. H e i n i m a n n, *Nomos und Physis. Herkunft und Bedeutung einer Antithese im griechischen Denken des 5. Jahrhunderts*, Basel 1945; M. P o h l e n z, *Nomos und Physis*, „*Hermes*” 81:1953, s. 418–438.

<sup>47</sup> N. W i d o k podkreśla, że słowo κόσμος występujące w pierwszym paragrafie niniejszego opracowania wskazuje na istnienie uporządkowanego jednego świata. Φύσις natomiast ma moc sprawiającą w nim ten porządek (N. W i d o k, „*Physis*” w *pismach Grzegorza...*, s. 74). Według przywołanego autora, φύσις oznacza otaczający świat pojęty jako całość, charakteryzujący się pięknem, doskonałością, uporządkowaną harmonią kształtów (tamże, s. 60).

<sup>48</sup> W wyrażeniu tym „należy przypuszczać, że mówca posłużył się [...] jedną z figur retorycznych, co też dokumentuje polski przekład (...). [...] Niezależnie od tej retorycznej kwestii, intencją zasadniczą autora powyższej wypowiedzi jest podkreślenie za pomocą słów τάξις, νόμος i λόγος uporządkowanych norm, wykazujących się słuszością i mocą, a odnoszących się do sposobu egzystowania przyrody jako jednorodnego bytu – φύσιςσσις” (N. W i d o k, „*Physis*” w *pismach Grzegorza...*, s. 79–80).

ściele. Nasz autor, zachęcając wiernych do przestrzegania umiaru w dyskusjach teologicznych, wskazując na wyjątkowość urzędu nauczycielskiego, który powinien być sprawowany przez ludzi posiadających szczególnie łaski i uzdolnienia, zwraca uwagę na „cud”<sup>49</sup> takiej dystrybucji darów wśród wiernych (zakładającej pierwszeństwo niektórych jednostek przed innymi), jakiej doszukać się można przez analogię w świecie naturalnym. W nim to bowiem (uczynionym przez tego samego Autora), pośród wszystkich gatunków stworzeń, odnaleźć możemy okazy przewyższające w swej doskonałości pozostałe:

Bogu dzięki, że zarówno daje wyjątkowe łaski, jak i przez wspólne i pospolite umie dbać o ludzi. I ten cud widoczny jest nie tylko w dysputach, ale i w samym urządzeniu świata, jeśli tylko zwrócisz na to uwagę. Przecież i w świecie stworzonym wspaniałe okazy występują nie pośród niektórych stworzeń, ale pośród wszystkich, a piękno jest wspólne całej przyrodzie<sup>50</sup>

Dla właściwego odczytania przez wiernych swego miejsca we wspólnocie pomocne stają się nie tylko normy obecne w otaczającej człowieka przyrodzie. Istotne, według Grzegorza, jest także odkrywanie tajemnicy własnej natury (τῆς φύσεως τὸ μυστήριον) i rządzących nią praw<sup>51</sup>. Dzięki tego typu zabiegom poznawczym można nabrać bowiem możnanabrać pokory, przydatnej w zajmowaniu się tematyką teologiczną i w nauczaniu. Ona to pozwala na uznanie własnych ograniczeń i ustąpienie miejsca tym, którzy zostali obdarzeni większymi darami Ducha i uczynili znaczniejszy postęp w rozważaniu<sup>52</sup>

### ZGODNOŚĆ Z ROZUMEM<sup>53</sup>

W wielu wypowiedziach Grzegorz z Nazjanzu ukazuje człowieka jako psychofizyczną jedność<sup>54</sup>. Podkreśla jego podział na dwa elementy –

<sup>49</sup> *Mowa* 32, 22, s. 376; SCh 318, s. 132 (w. 6).

<sup>50</sup> *Mowa* 32, 22, s. 376; SCh 318, s. 132 (w. 4–8). Zastosowane w powyższym passusie słowo τὰ πρωτεῖα wskazuje na pierwszeństwo, przodownictwo niektórych okazów względem innych (zob. *Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna..., t. 3, s. 753).

<sup>51</sup> *Mowa* 32, 27, s. 378: „Poznaj samego siebie najpierw, obejmij rozumem to, co masz przed sobą: Kim jesteś, i jak zostałeś utworzony, i jak się stało, że jesteś obrazem Boga, chociaż związany z niższym elementem; i czym jest to, co cię w ruch wprawilo, czym jest twoja mądrość i jaka jest tajemnica twej natury; SCh 318, s. 142 (w. 5–8): Γνωθι σαυτὸν πρῶτον· τὰ ἐν χερσὶ κατανόησον· τίς εἶ, καὶ πῶς ἐπλάσθης, καὶ πῶς συνέστης, ἴν' εἰκὼν ᾗς Θεοῦ, καὶ τῷ χείροني συνδεθῆς, καὶ τί τὸ κινήσάν σε, τίς ἢ περὶ σὲ σοφία καὶ τί τῆς φύσεως τὸ μυστήριον.

<sup>52</sup> *Mowa* 32, 19, s. 375; SCh 318, s. 126 (w. 9–10).

<sup>53</sup> *Mowa* 32, 7, s. 368; SCh 318, s. 98 (w. 5): ἐπώμεθα λόγῳ.

<sup>54</sup> *Mowa* 14, 14, s. 173; PG 35, 876 A; *Mowa* 32, 27, s. 378–379; SCh 318, s. 142 (w. 8); *Mowa* 28, 22, s. 301; SCh 250, s. 144 (w. 2). Komentarz do ostatniego z wymienionych

śmiertelne ciało i nieśmiertelną duszę. Pragnie zainteresować swego odbiorcę (słuchacza swych mów) tą tajemnicą, zachwycając się pięknem i oryginalnością ludzkiego bytu<sup>55</sup>

W twórczości Kapadocczyka pojawiają się jednak i inne stwierdzenia, zwracające uwagę na złożenie natury ludzkiej z trzech składników, wśród których istotne miejsce zajmuje rozum<sup>56</sup>. Poddanie się jego kierownictwu uznane zostaje przez Grzegorza za wsparcie w dążeniu do cnoty, która, poprzez charakteryzujący ją umiar, pozwala na zachowanie ładu i pokoju we wspólnocie:

Umysły [...] wybitne, kiedy je prowadzi i kieruje nimi rozum, to wielka pomoc na drodze do cnoty. Kiedy zaś braknie wiedzy i rozumu, z równą siłą wpadają w jarzmo zła<sup>57</sup>

Odrzucenie rozumu i wiedzy (o charakterze pewnym) prowadzi do rozdarcia członków Kościoła i poróżnienia między nimi<sup>58</sup>. We wspólnocie nastaje anarchia i wkrada się zniszczenie<sup>59</sup>. Rodzą się również niepoprawne teorie, nade wszystko w dziedzinie rozważań teologicznych:

To właśnie wprowadziło nawet [...] wielu Chrystusów zamiast jednego; zrodzonego, stworzonego i biorącego początek z Maryi, i powracającego poprzez śmierć tam, skąd do bytu przyszedł, albo człowieka pozbawionego duszy rozumnej, albo jeszcze istniejącego rzeczywiście, lecz ukazującego się tylko pozornie. Podobnie zaś ujawniło i wielu Duchów [Świętych]: niestworzonego lub będącego stworzeniem równego co do czci, ale tylko jako moc działania i puste imię<sup>60</sup>

By uniknąć błędów w nauczaniu, Grzegorz wzywa do przyjęcia prawowiernej doktryny Kościoła. Zachęca do wyznawania prawd o charakterze ortodoksyjnym, a także ich obrony przed zagrożeniami<sup>61</sup>. Nakazuje

passusów daje: F. W. Norris, *Faith Gives Fullness to Reasoning: The Five Theological Orations of Gregory of Nazianzus*, trans. Lionel Wickham, (Supplements to Vigiliae Christianae Volume XIII), Leiden 1991.

<sup>55</sup> N. W i d o k, „Physis” w pismach Grzegorza..., s. 110.

<sup>56</sup> Tamże, s. 111.

<sup>57</sup> *Mowa* 32, 3, s. 366; SCH 318, s. 88 (w. 9–12).

<sup>58</sup> *Mowa* 32, 4, s. 366; SCH 318, s. 88 (w. 1–2).

<sup>59</sup> *Mowa* 32, 4, s. 366; SCH 318, s. 90 (w. 14–15).

<sup>60</sup> *Mowa* 32, 5, s. 367; SCH 318, s. 92 (w. 6) – s. 94 (w. 12).

<sup>61</sup> *Mowa* 32, 5, s. 367: „A przecież trzeba było uznawać jedyne Boga Ojca, nie mającego początku i niezrodzonego, i Syna jedyne, zrodzonego z Ojca, i jedyne Ducha, uczestniczącego w naturze Bożej, różniącego się wprawdzie od Ojca co do niezrodzoności, od Syna zaś co do zrodzenia, nie mniej jednak równego [Ojcu i Synowi] co do natury, i co do godności, i co do czci, i co do chwały. To trzeba wiedzieć, to wyznawać, przy tym się zatrzymywać i tego bronić, a długie gadanie i pospolite czcze wymysły słowne odsyłać do tych, co czasu dość na to mają; SCH 318, s. 94 (w. 12–18): Δέον ἕνα Θεὸν Πατέρα γινώσκειν, ἄναρχον, καὶ ἀγέννητον, καὶ Υἱὸν ἕνα γεγεννημένον ἐκ τοῦ Πατρὸς, καὶ Πνεῦμα ἕν ἐκ Θεοῦ τῆν



unikania w mówieniu o Bogu przesady<sup>62</sup> i kłótlivosti<sup>63</sup> Przy wstępowaniu na szczyty poznania apeluje o korzystanie z rozumu (λόγος) i wiedzy (ἐπιστήμη), by uniknąć upadku, na który narazić może ludzka pycha<sup>64</sup>.

### POSZANOWANIE KARNOŚCI

Ostatnie z kryteriów, wskazane przez Grzegorza jako pomoc dla odnajdywania przez człowieka właściwego umiaru w gorliwości, a tym samym zachowania pokoju we wspólnocie, stanowi karność (εὐταξία)<sup>65</sup> Nasz autor wskazuje na konieczność jej poszanowania w Kościele, w którym istnieje wyraźne zróżnicowanie funkcji, wypływające z podziału darów. Karność ta, rozumiana jako respektowanie panującego we wspólnocie porządku (τάξις), jako nałożenie miary własnym ambicjom i zbyt niemu zapałowi, została ukazana przez Kapadocczyka w wielu momentach jego nauczania. Wspomniani wcześniej apostołowie, którzy doświadczyli różnic w obdarowywaniu ich łaskami przez Pana, z pokorą przyjmowali zaszczytne wyróżnienia innych. Nie było wśród nich – jak zaznacza nasz autor – dążenia do władzy i uszczypliwości<sup>66</sup>, co stanowiło doskonały przykład zachowywania porządku i umiarkowania.

Ukazując trudności związane z przekazem prawd teologicznych i zachęcając do pokory w mowach, Grzegorz pragnie uczyć przestrzegania porządku tych wszystkich, którzy charakteryzują się większym od innych zapałem<sup>67</sup> Zaleca takie kształcenie ludzi uznających się za „najmądrzejszych”<sup>68</sup>, które bez złośliwości i w sposób delikatny wskazałoby na istniejący w Kościele ład, za którego utrzymanie odpowiedzialny staje się przełożony wspólnoty. On to może wysuwać względem nieposłusznych jednostek żądania, mające na celu unikanie zarozumiałości i kłótni. Jego obowiązkiem jest również troska o to, by nauczanie nie dokonywało się wbrew prawu<sup>69</sup>

\* \* \*

ὑπαρξιν ἔχον, παραχωροῦν Πατρὶ μὲν ἀγεννησίας, Υἱῷ δὲ γεννήσεως τὰ δὲ ἄλλα συμφυῆς, καὶ σύνθρονον, καὶ ὁμόδοξον, καὶ ὁμότιμον ταῦτα εἰδέναι, ταῦτα ὁμολογεῖν, μέχρι τούτων ἴστασθαι, τὴν δὲ πολλὴν φλυαρίαν, καὶ τὰς βεβήλους κενοφωνίας τῶν λόγων, τοῖς σχολῆν ἄγουσιν ἀποπέμπεσθαι.

<sup>62</sup> *Mowa* 32, 20, s. 375; *SCh* 318, s. 128 (w. 16).

<sup>63</sup> *Mowa* 32, 20, s. 375; *SCh* 318, s. 126 (w. 10).

<sup>64</sup> *Mowa* 32, 24, s. 377; *SCh* 318, s. 136 (w. 8–9).

<sup>65</sup> *Mowa* 32, 7, s. 368; *SCh* 318, s. 98 (w. 5): μὴ ἀτιμάζωμεν εὐταξίαν.

<sup>66</sup> *Mowa* 32, 18, s. 374; *SCh* 318, s. 124 (w. 22–23).

<sup>67</sup> *Mowa* 32, 20, s. 375; *SCh* 318, s. 126 (w. 2).

<sup>68</sup> *Mowa* 32, 20, s. 375; *SCh* 318, s. 126 (w. 10).

<sup>69</sup> *Mowa* 32, 20, s. 375; *SCh* 318, s. 126 (w. 11–12).

Grzegorz z Nazjanzu, będąc świadkiem wielu konfliktów w Kościele, potrafił docenić, jak wielkim darem jest pokój. Zdawał sobie również sprawę z tego, ile wysiłku należy włożyć w jego utrzymanie. Dlatego dbałość o ład we wspólnocie wyrażał na wiele sposobów. Apelował o wzajemną życzliwość, wskazywał na przyczyny burzące dobro w Kościele i nawoływał do eliminowania z życia nieumiarkowania, które, uznane za szkodliwe w każdej dziedzinie ludzkiego życia, szczególnie plon zbierało w kontekście niewłaściwie pojętej ludzkiej gorliwości.

Niniejsze opracowanie, będące prezentacją ustalonych przez Kapa-docczyka kryteriów, pomocnych dla utrwalenia we wspólnocie ładu i pokoju (poprzez zachowanie właściwej miary w ludzkim zapale), włącza się w nurt badań nad pasterskim wymiarem działalności Grzegorza z Nazjanzu, a także nad jego eklezjologią. Ma ono za zadanie przybliżyć współczesnemu czytelnikowi wciąż aktualne nauczanie autora, mogące służyć pomocą dla właściwego funkcjonowania Kościoła dzisiaj, tak często znaczonego wewnętrznymi podziałami i niezgodą.

TEMPERANCE IN FERVOR – THE GUARANTEE OF PEACE  
Pastoral Advice by Gregory of Nazianzus

**S u m m a r y**

Gregory of Nazianzus, being a witness of many conflicts in the Church, was able to esteem the greatness of the gift of peace. He was also aware of the fact of how great an effort must be made in order to maintain it. That is why he expressed care for order in the community in many ways. He appealed for mutual kindness, he pointed out the reasons which disrupted goodness in the Church and summoned for the elimination of intemperance, which, being harmful in all aspects of human life, gathered particular fruit in the context of inappropriately understood human fervor. The present report, being a presentation of the criteria as determined by the Cappadocian Father, is helpful in maintaining order and peace in the community (by keeping an appropriate measure of human fervor), and is included in the stream of research on the pastoral dimension of the activity of Gregory of Nazianzus as well as on his ecclesiology. It has as its assignment to bring closer to contemporary man the constantly current teaching of the author, which can serve in helping in the proper functioning of the Church today, so often characterized by internal divisions and disagreements.